

Święty Januariusz biskup i męczennik 19/09

Niewiele informacji zachowało się o świętym Januariuszu. Wiadomo, że urodził się około roku 270 i że był biskupem Benewentu. Według dokumentu z V w., kiedy wybuchło prześladowanie chrześcijan za cesarza Dioklecjana, został aresztowany jego diakon Sozjusz. Januariusz udał się do więzienia, aby go pocieszyć. Towarzyszyli mu diakoni: św. Festus i św. Dezyderiusz. Wszystkich aresztowano. Kiedy nie chcieli złożyć ofiary bożkom, namiestnik Drakoncjusz skazał ich na pożarcie przez dzikie niedźwiedzie w amfiteatrze.

Powleczono ich do miasta Puteoli. Przeciwno tak okrutnemu wyrokowi zaprotestowali: św. Prokul, diakon, i dwie osoby świeckie - św. Eutyches i św. Akucjusz - wszyscy zostali skazani na śmierć. Ponieważ byli obywatelami rzymskimi, nie mogli ginąć jak Januariusz i jego diakoni na arenie, ale zostali wyprowadzeni na rynek i tam ich publicznie ścięto. Bardzo dawne dokumenty liturgiczne dowodzą, że wszyscy ponieśli śmierć za wiarę tego samego dnia, tj. 19 września 305 r. Dokładniejsze badania wykazały jednak, że każdy męczennik poniósł śmierć w innym miejscu: Januariusz, Festus i Dezyderiusz - w Benewencie, Sozjusz - w Miseno, a Prokul, Eutyches i Akucjusz - w Puteoli. Według jednego z podań dzikie zwierzęta nie chciały tknąć św. Januariusza i dlatego karę wykonano przez ścięcie mieczem. Gdy ciało męczennika krwawiło po ścięciu głowy, jedna z chrześcijańskich kobiet miała zebrać do flakonika jego krew.

Relikwie św. Januariusza przechodziły różne koleje. Biskup Neapolu, św. Jan I (+432), przeniósł je do katedry

kumb neapolitańskich w pobliżu Puteoli, jak głosi kamień zachowany po dzień dzisiejszy. W latach 413-432 znajdowały się one w grobowcu pewnego znakomitego obywatela, który zamieniono na kaplicę. W roku 831 książę Benewentu, Sikone, po zdobyciu Neapolu zabrał relikwie Januariusza do Benewentu i umieścił je w kościele Matki Bożej Jerozolimskiej. W roku 1154 król Wilhelm I dla bezpieczeństwa przeniósł je na Monte Vergine. Znalezione je pod ołtarzem głównym w roku 1480 i w kilka lat potem (1497) przeniesiono do Neapolu, gdzie spoczywają do dzisiaj; św. Januariusz jest głównym patronem tego miasta. 25 lutego 1964 r. arcybiskup Neapolu, kardynał Alfons Castaldo, dokonał kanonicznego badania relikwii św. Januariusza. Znalezione napis, stwierdzający ich autentyczność.

Kilkakrotnie w ciągu roku w Neapolu powtarza się tzw. cud św. Januariusza. Obok relikwii, blisko czaszki umieszczonej w relikwiarzu, znajdują się dwie hermetycznie zamknięte amputki z zakrzepłą krwią Januariusza. Na oczach pielgrzymów zakrzepła krew Świętego staje się płynna i pulsująca, jakby świeżo wylana. Zjawisko to jest notowane od XIV wieku. Kościół urządowo o tym zjawisku się nie wypowiedział. Kilkakrotnie zaś ponawiane badania zdają się wskazywać, że fakt ten ma charakter nadprzyrodzony. O relikwii św. Januariusza tak napisał boloński kardynał Lambertini, przyszły papież Benedykt XIV: „Istnieje w Neapolu krew, która nie może doczekać się zmartwychwstania...”

W ikonografii św. Januariusz przedstawiany jest w stroju biskupim z paliuszem lub w tunice i płaszczu. Jego atrybutami są: fiołki z krwią w dłoniach aniołów, gałązka palmowa, korona, krzyż biskupi trzymany przez anioła, lwy u jego stóp, miecz.

Źródło: brewiarz.pl

Sakrament małżeństwa zawarli:

DIANA I BARTOSZ ZĘBALA

Życzymy opieki Matki Bożej Niepokalanej
w budowaniu rodziny na fundamencie
Chrystusowej Ewangelii.

Odszedł do wieczności:
+ZDZISŁAW NOWOSADKO
Zmarłego polecamy Miłosierdziu
Bożemu a Rodzinie i bliskim
składamy wyrazy współczucia.

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA NIEPOKALANEGO POCCĘCIA NMP W WIGRACH

✉ WIGRY 11, 16-402 SUWAŃKI - Ks. PROBOSZCZ ☎ 508 27 27 52; Ks. HENRYK ☎ 515 04 88 99

NUMER KONTA PARAFIALNEGO: 49 9367 0007 0010 0050 7349 0001

https://parafia.wigry.pro

https://fundacja.wigry.pro

PORZĄDEK MSZY ŚW.

NIEDZIELA: 9:00, 12:00, VI-X: 19:00 / (X-V: 15:00); MAĆKOWA RUDA 10:30. W TYGODNIU: 7:30 / (RORATY 7:00), 18:30

Niepokalana ZE WZGÓRZA WIGIERSKIEGO



Nr 38(617) 17/09/2023

Biuletyn informacyjny parafii p.w. Niepokalanej Poczęcia NMP w Wigrach
Wigierskiego Areopagu Nowej Ewangelizacji i Fundacji Wigry.Pro

ROK LITURGICZNY A/I

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA

Syr 27,30 - 28,7

Odpuść winę bliźniemu

Rz 14,7-9 *I w życiu, i w śmierci należymy do Pana*

Mt 18,21-35 *Przypowieść o nielitościwym dłużniku*

Według tradycyjnego nauczania żydowskiego, drugiej osobie można było przebaczyć do trzech razy. Tylko Bóg mógł przebaczyć cztery razy. Pytanie Piotra jest więc symboliczne: „siódemka” oznacza bowiem „zawsze, stale”. Piotr zapewne sądził, że tym pytaniem okaze się bardzo postępowy teologicznie (wręcz: „nowinkarski”). Jezus jednak odpowiedział mu: nie „siedem razy”, lecz „siedemdziesiąt siedem razy”, co oznacza: absolutnie zawsze - nie może być w twoim życiu takiej sytuacji, w której miałbyś nie przebaczyć swemu bratu.

Inaczej mówiąc, rozliczenie z doznanych krzywd trzeba zawsze zostawić Bogu, a Jego decyzja z pewnością będzie nas satysfakcjonować. Każde ludzkie rozliczenie przybierze (często) formę zemsty lub odwetu. Na poparcie swych słów Jezus przytacza przypowieść o dwu sługach, którzy byli winni swemu panu pieniędzy: jeden 10 tys. talentów, drugi - 100 denarów. 100 denarów oznacza zapłatę za 100 dni pracy robotnika niewykwalifikowanego, czyli jest to dług ok. 3 miesięcy pracy. 10 tys. talentów to 60 mln. denarów, czyli dług, który trzeba by było zwrócić pracując „w piątek i świętek” przez ponad 163 383 lata.

Jest to, oczywiście, dług niemożliwy zarówno do zwrócenia, jak i do zaciągnięcia. Jezus używa tu przesady (tzw. hiperboli), żeby pokazać, jak wielka jest różnica między tym, co Bóg nam darowuje i puszcza w niepamięć, a tym, czego my nie chcemy przebaczyć naszym braciom. Ale też i jasno ostrzega: dla tych, którzy mimo wszystko nie będą chcieli wybaczyć, miejscem przeznaczenia wiecznego stanie się miejsce wiecznego nieprzebaczenia...

ks. Wojciech Michniewicz

Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II



Eucharystyczna obecność Chrystusa, Jego sakramentalne „jestem z wami”, pozwala też Kościołowi odkrywać coraz głębiej swoją własną tajemnicę, jak o tym świadczy cała eklezjologia Vaticanum II, według której „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego”.

Kościół - jako sakrament - wyrasta stale z paschalnej tajemnicy Chrystusowego „odejścia”, a równocześnie żyje Jego stałym nowym „przychodzeniem” za sprawą Ducha Świętego, wewnątrz posłannictwa Parakleta - Ducha Prawdy. To właśnie Sobór wyznaje jako istotną tajemnicę Kościoła.

Jeśli w mocy stworzenia Bóg jest Tym, w którym wszyscy „żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17, 28) - to z kolei moc Odkupienia trwa i rozwija się w dziejach człowieka i świata jakby w dwoistym „rytmie”, którego źródło znajduje się w Ojcu Przedwiecznym. Jest to z jednej strony rytm posłannictwa Syna, który przyszedł na świat, rodząc się z Maryi Dziewicy za sprawą Ducha Świętego; z drugiej strony jest to również rytm posłannictwa Ducha Świętego, który definitywnie został objawiony przez Chrystusa. Za sprawą

„odejścia” Syna przyszedł Duch Święty i stale przychodzi jako Poczieszciciel i Duch Prawdy. W obrębie zaś Jego posłannictwa, niejako wewnątrz tej niewidzialnej obecności Ducha, Syn, który „odszedł” w tajemnicy paschalnej, „przychodzi” i jest stale obecny w tajemnicy Kościoła. W jego historii jest raz mniej, raz bardziej widoczny, lecz stale o niej stanowi. To wszystko zaś dokonuje się - na sposób sakramentalny - za sprawą Ducha Świętego, który „czerpając z zasobów Chrystusowego Odkupienia”, stale daje życie. Pogłębiając świadomość tej tajemnicy, Kościół widzi lepiej samego siebie nade wszystko jako sakrament. Dzieje się tak również dlatego, że - z ustanowienia swego Pana - poprzez Sakramenty spełnia swą zbawczą posługę wobec człowieka. Owa posługa Sakramentów nosi w sobie za każdym razem tajemnicę Chrystusowego „odejścia” przez Krzyż i Zmartwychwstanie, w mocy którego przychodzi Duch Święty. Przychodzi i działa: „daje życie”. Sakramenty bowiem oznaczają łaskę i udzielają łaski: oznaczają życie i dają życie. Kościół jest widzialnym szafarzem świętych znaków, podczas gdy Duch Święty działa jako niewidzialny szafarz życia, które one oznaczają. Równocześnie zaś w owym działaniu Ducha jest i działa Jezus Chrystus.

Dominum et Vivificantem, 63

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

♦ W tym tygodniu: poniedziałek o 18:00 Nowenna do Ducha Św. a po mszy spotkanie Akcji Katolickiej. Środa katecheza domowa u mieszkańców Burdeniszek u Pani Sołtys. Od środy nowenna przed świętem św. Michała Archanioła. Czwartek Nowenna do Matki Bożej.

♦ Za tydzień ostatnia msza św. niedzielną o godz. 19:00, od października o godz. 15:00; również w niedzielę o godz. 11:00 spotkanie klas VII i VIII w ramach przygotowania do sakramentu bierzmowania.

♦ Dziękujemy wszystkim za modlitwę i ofiary składane na cele remontowe. Od ofiarodawców, których polecamy w nowennie do Matki Bożej, wpłynęło 400zł (wkład własny parafii ok. 11tyś. zł na: część muru oporowego, ołtarz św. Michała, Feretron św. Rocha i św. Barbary). W sobotę 26/08 miało miejsce włamanie do skarboxy w kościele i skradziono ofiary na remont klasztoru oraz na Hospicjum. Proszę o czujność i modlitwę za złodzieja. Dzisiaj

ofiary na fundusz remontowy, za tydzień na WSD w Eku.

♦ Zapraszamy do codziennej Adoracji wg porządku. Róźaniec o godz. 17.30, w niedzielę po mszy o 9:00.

♦ Zaopatrmy się i czytamy prasę katolicką: tygodnik NIEDZIELA (10zł), IDZIEMY (5zł), miesięcznik: MARTYRIA (3zł), RÓŻANIEC (9zł), TAK RODZINIE (9,50zł), Trwajcie w miłości (8zł), ANIOŁ STRÓŻ (9,90zł). Książka ks. Stefańskiego (20zł). Polecamy różne książeczki, modlitewniki, kalendarz (5zł).

♦ W sobotę 30/09 Diecezjalny i Wigierski Dzień Środowisk Twórczych połączony z wernisażem na zakończenie pleneru i warsztatów malarskich.

♦ Parafia NSPJ w Suwałkach organizuje pielgrzymkę do Ziemi Świętej 21-29/11 (2300zł i 680 dolarów). Informacje na stronie www.nspj.suwalki.pl i tel. 602631234.

Solenizantom i jubilatom tego tygodnia życzymy Bożego błogosławieństwa oraz opieki Maryi w codziennym życiu.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

17/09 XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA

9:00 - +Franciszek-Maciej, Melania Omilianowicz

9:00 - +Janusz Domysławski

9:00 - dziękczyn. za plony mieszk. Piertań o Boże bł. op. Maryi

12:00 - za parafian

12:00 - za rodziny Starego Folwarku po przyjęciu Św. Michała Arch. o Boże błog.

12:00 - z ok. ur. Urszuli Boże bł. op. Maryi

19:00 - +Waleria Pietrewicz (g.17) +Stanisław

Maćkowska Ruda:

10:30 - +Czesław, Halina, Tomasz, z r.Świackich

18/09 PONIEDZIAŁEK: ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

7:30 - +Waleria Pietrewicz (g.18) +Stanisław

18:30 - +Zenobia Izbińska 11m. po śm. (od r.Wysockich)

19/09 WTOREK

7:30 - +Lucja Frydrych (od r.Ziółkowskich)

18:30 - +Waleria Pietrewicz (g.19) +Stanisław

18:30 - +Wiesław Żyliński z r. Żylińskich

20/09 Środa: św. Andrzeja, Pawła i towarz.

7:30 - +Krystyna Domuracka

18:30 - +Waleria Pietrewicz (g.20) +Stanisław

21/09 CZWARTEK: ŚW. MATEUSZA

7:30 - +Waleria Pietrewicz (g.21) +Stanisław

18:00 - Nowenna

18:30 - dziękcz za łaski w 10r. ślubu Marty i Marcina o dalszą opiekę Maryi dla nich i dzieci

18:30 - Msza składkowa: intencje z nowenny i

1. zdrowie dla prawnuka, miłość, zgodę w rod.

2. w int. Bogu wiadomej za Anetę męża i dzieci

3. w int. Bogu wiadomej za dzieci

4. +Lucjan Frydrych (od r.Stankiewicz)

5. +Cecylia Nieszczerzewska 30dz. po pogrzebie

6. +Zdzisław Nowosadko (od Sąsiadów z Włgier)

7. +Adela Biziewska, Czesława, Czesław, Ryszard Ćwikliński

8. +Regina Bazylewicz (od Salet. Wspólnoty Modlitewnej)

22/09 PIĄTEK: WOTYWA O KRWI CHRYSUSA

7:30 - +Anna Cieślak

18:30 - +Waleria Pietrewicz (g.22) +Stanisław

23/09 SOBOTA: ŚW. OJCA PIO

7:30 - za Małgorzatę, Tomasza i dzieci Boże błog.

12:00 - za Ewę i Mariusza z ok. 25 r. ślubu

15:30 - ślub: Edyta i Hubert

18:30 - +Julia Radziwiłowicz (od r. Sawokajtyś)

18:30 - +Waleria Pietrewicz (g.23) +Stanisław

24/09 XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

9:00 - +Józef Żukowski i +z r. Żukowskich

9:00 - +Jadwiga Wierzbicka 1r. śm.

12:00 - dziękcz za otrzymane łaski o zdrowie, Boże bł. op.

Maryi dla Anny i Czesława

12:00 - +Waleria Pietrewicz (g.24) +Stanisław

19:00 - +Stanisław, Władysław, z c.r.Andruszkiewicz

Maćkowska Ruda:

10:30 - za parafian

Agresja sowiecka na Polskę - 17 września 1939 r.

17 września 1939 r. to data podwójnie tragiczna dla dziejów Polski. Po pierwsze w tym dniu broniąca się przed niemiecką agresją Polska została zaatakowana przez drugiego agresora – Związek Sowiecki. Po drugie, reakcja polskich władz na agresję była świadectwem nieumiejętności oceny sytuacji, dowodziła że Naczelny Wódz nie sprostął zadaniu, jakie przed nim postawiła historia.

Tajny protokół do układu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r., zakładał, że w sowieckiej strefie wpływów znajdą się ziemie polskie po linię Narwi-Wisły-Sanu. Już w końcu sierpnia rozpoczęto skrytą mobilizację Armii Czerwonej, i przetrzucanie wielu jednostek nad granicę z Polską. Chociaż w chwili agresji nie zakończono koncentracji, to około 9 września Stalin podpisał Dyrektywy do działań dla obu sowieckich frontów, Białoruskiego i Ukraińskiego. Ich celem było w wyniku błyskawicznego uderzenia, rozbicie wojsk polskich na wschód od linii określonej 23 września. Do uderzenia skoncentrowano 617 tys. żołnierzy Armii Czerwonej, 16,5 tys. żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, niemal 5 tys. dział i moździerzy, 4,7 tys. czołgów, 760 samochodów pancernych i 3,2 tys. samolotów. Tej ogromnej sile, mogliśmy przeciwstawić osłabione jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza, oraz mobilizujące się na wschodzie jednostki rezerwowe i zapasowe. Nie było planu obrony przed sowiecką agresją. Ponadto, do Naczelnego Dowództwa splotywały uspokajające meldunki co do neutralnej a nawet życzliwej postawy Sowietów.

Atak rozpoczął się po 3.00 17 września od zaatakowania strażnic KOP, co znamienne, nie postawiono tej formacji w stan gotowości bojowej, zatem większość z placówek, została kompletnie zaskoczona. Reakcją marszałka Rydza-Śmigłego i rządu, było przekonanie o braku możliwości dalszego oporu w kraju. Efektem było wydanie, dopiero o 22.00, słynnej dyrektywy do ogólnego wycofania się do Rumunii i na Węgry, zawierającej słynną frazę „z bolszewikami nie walczyć, chyba w razie natarcia z ich strony lub próby rozbrojenia oddziałów”. To spowodowało ogólną dezorientację wśród polskich dowódców. Wiele zgrupowań, zaniechało walki i albo się wycofało, jak załoga Wilna, na Litwę, albo skapitulowało, przed Sowietami, jak w Łucku, Kowlu, Równem czy Włodzimierzu Wołyńskim. Jednak nie wszyscy ulegli nastrojom klęski. Ocalałe załogi strażnic KOP, stawiały opór od pierwszych godzin agresji. W Grodnie pomimo nastrojów paniki,

udało się zorganizować obronę miasta i od 20 do 22 września broniono się przed sowieckimi jednostkami pancernymi. Wycofujące się na Litwę oddziały jazdy stoczyły jeszcze bój z sowieckimi czołgami pod Kozłowcami. Dowódca KOP, gen. Wilhelm Orlik-Ruckemann zdołał zgromadzić na Polesiu część podległych oddziałów, z których utworzono grupę operacyjną. Wśród podporządkowanych oddziałów, znajdował się Pułk KOP „Sarny”, ppłk. Nikodema Sulika, który od 17 do 21 września w oparciu o rejon ufortyfikowany, dzielnie odpierał sowieckie ataki. Grupa w ciągłych walkach z sowieckimi wojskami przebijając się na zachód, i dopiero 28-30 września, okrążona w rejonie Szack-Wytyczno, została rozbita. Podobnie, Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” gen. Juliusz Kleberga, przebijając się na zachód tocząc ciągłe walki z Armią Czerwoną. Inaczej postąpił dowódca obrony Lwowa, gen. Władysław Langner, który zdecydował się 22 września poddać miasto Sowietom. Szereg walk z Armią Czerwoną stoczyły oddziały próbujące przebić się na Węgry. Wśród nich była także grupa operacyjna kawalerii, gen. Władysława Andersa. Tocząc ciężkie walki z Niemcami w składzie frontu Północnego, przebiła się przez ich linie i próbowała przełamać również sowiecki kordon. Jednakże 27 września została okrążona, i gen. Anders podjął decyzję o rozwiązaniu grupy, i samodzielnym przebijaniu się na Węgry. Mniejszych potyczek było wiele, lecz nie zmienia to niestety prawdy, o kompletnym nieprzygotowaniu obrony, na wypadek sowieckiej agresji. Do końca września do niewoli dostało się około 235-255 tys. żołnierzy (propagandowa liczba 452 tys. żołnierzy wziętych do niewoli jest zdecydowanie zawyżona). Agresji towarzyszyły liczne zbrodnie wojenne popełniane na żołnierzach polskich i ludności polskiej. Postępujące za oddziałami wojska, grupy NKWD od razu przystąpiły do aresztowań zapoczątkowując tym fale terroru. Jego przejawem była podjęta wiosną 1940 r. przez Biuro Polityczne CK WKP (b) decyzja o wymordowaniu przebywających w obozach, polskich oficerów i funkcjonariuszy Policji. Aresztowania, wywózki, deportacje objęły setki tysięcy mieszkańców ziem okupowanych, które w październiku 1939 r. po bezprawnym referendum włączono w skład ZSRS. Agresja sowiecka do dzisiaj stanowi niezabliźnioną ranę, i początek zagłady polskich Kresów, w wymiarze demograficznym, i kulturowym.

Źródło: Instytut Historii Wojskowej ASzWoj
/ <https://www.wojsko-polskie.pl>